

Adam Lepa, *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2006, s. 264

Media stanowią integralną część życia współczesnego człowieka. Wywierają one wielki wpływ na poglądy i postawy odbiorcy. Oddziaływanie mediów na jednostkę może przyczyniać się do jej rozwoju osobowego, ale może również ten rozwój ograniczać. Z uwagi na to konieczna jest dziś pedagogiczna refleksja nad relacjami odbiorcy i mediów. Powinna ona mieć na uwadze wypracowanie środków realizacji wychowania medialnego. Wychowanie medialne ma na celu przygotowanie odbiorcy do właściwej percepcji przekazów medialnych. W ostatnich latach pojawiło się wiele ciekawych książek z zakresu szeroko rozumianego wychowania do korzystania z *mass mediów*. Z tej dziedziny jest niewątpliwie książka autorstwa Adama Lepy *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów*.

Składa się ona z pięciu starannie zredagowanych rozdziałów, zatytułowanych kolejno: *Wychowanie do mediów postulatem nowoczesnego społeczeństwa*, *Dominacja obrazu w mediach oraz jej skutki*, *Logosfera jako środowisko słowa i jej funkcjonowanie*, *Logosfera jako środek wychowania do mediów* oraz *Zastosowanie logosfery w praktyce wychowania do mediów*. Teoretyczne wprowadzenie w problematykę rozprawy pojawia się nie tylko w pierwszym rozdziale pracy. Autor każdy rozdział rozpoczyna od przedstawienia teoretycznej podbudowy, a następnie opiera na niej problematykę poszczególnych rozdziałów. Niewątpliwie walorem pracy jest bogactwo treści oparte na obszernej podstawie teoretycznej. Dlatego nie wystarczy pobieżne przeczytanie pracy, aby zrozumieć treść owej publikacji i wyciągnąć z niej odpowiednie wnioski.

Autor w swojej rozprawie odwołuje się do bogatej literatury obcojęzycznej. Bez wątpienia jest to wielkim walorem owej pracy, bowiem kraje zachodnie mają dłuższą historię edukacji medialnej niż Polska, a co za tym idzie – bogatszą literaturę na ten temat. Z uwagi na owe odniesienia do literatury krajów zachodnich znajdziemy tu treści, których na próżno można szukać w większości publikacji innych polskich autorów.

Lepa w swojej pracy przedmiotem analizy uczynił środowisko logosfery (czyli środowisko słowa), a konkretnie jego rolę w wychowaniu do mediów. Zasadniczy problem rozprawy sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, jaką funkcję spełnia logosfera w wychowaniu medialnym. Według Autora logosfera powinna być środ-

kiem w procesie wychowania do mediów. Aby logosfera mogła pełnić rolę środka wychowania medialnego, konieczne jest zorganizowanie środowiska logosfery. W procesie organizowania logosfery, jako środka wychowania do mediów, niezbędne jest określenie celów wychowania oraz wybór odpowiednich środków i metod niezbędnych do tego, aby te cele osiągnąć.

W ujęciu Autora środki wychowania do mediów to „warunki, które należy zrealizować, aby osiągnąć poszczególne cele w procesie wychowania od mediów” (s. 138). W praktyce realizacji wychowania do mediów środki te są wybierane przez wychowawców adekwatnie do założonych przez nich celów. Lepa w recenzowanej pracy szczegółowo przedstawia cele logosfery w wychowaniu medialnym, w sytuacji, gdy środowisko słowa pełni funkcję środka tego wychowania.

Według Lepy podstawowym celem logosfery w ramach wychowania medialnego jest ochrona środowiska człowieka przed dominacją obrazu i w konsekwencji również przed marginalizacją słowa. Logosfera, czyli środowisko słowa, powinna stać się środowiskiem konkurencyjnym w stosunku do ikonosfery, czyli środowiska obrazu. Kolejnym celem, do którego prowadzi stosowanie logosfery jako środka w procesie wychowania do mediów, jest aktywizowanie środowiska człowieka w obrębie dialogu międzyludzkiego. Autor podkreśla, iż niezbędne w tym procesie jest kształtowanie umiejętności prowadzenia dialogu oraz pogłębianie kultury słowa. Dialog wymaga namysłu, zastanowienia się nad słowem, dlatego w środowisku słowa potrzebna jest cisza. W związku z powyższym przy tworzeniu środowiska wychowania medialnego, na bazie logosfery, nieodzownym celem jest również promowanie twórczej ciszy w środowisku medialnym człowieka.

Autor wskazuje, iż organizowanie środowiska słowa w procesie wychowania medialnego powinno prowadzić do budowania wspólnoty osób, które tworzą środowisko logosfery. Dominacja obrazu w środowisku człowieka może prowadzić do dezintegracji więzi społecznych. Z uwagi na to bardzo ważnym celem logosfery jest tworzenie wspólnoty, która chroni środowisko medialne człowieka przed dominacją obrazu. Dialog w środowisku logosfery może pogłębiać więzi wspólnotowe osób uczestniczących w środowisku słowa, bowiem słowo w środowisku logosfery jest czynnikiem integrującym ludzi.

W recenzowanej pracy Autor interesująco wyklada swoje stanowisko na temat zasad stosowania zorganizowanego środowiska słowa, które ma funkcjonować jako środek w wychowaniu medialnym.

Zgodnie z wyznaczonym przez Lepę kanonem zasad logosfera powinna być środowiskiem zorganizowanym, a więc zbudowanym w sposób przemyślany i planowy. Tylko wówczas stanowić może ona działanie o charakterze pedagogicznym. Autor podkreśla, że właściwe użycie logosfery jako środka wychowania medialnego wymaga zastosowania odpowiednich metod tego wychowania. Aby logosfera mogła pełnić funkcję środka wychowania medialnego, konieczne jest również wytyczenie celów wychowania do mediów. Stosowanie logosfery jako środka wychowania do mediów powinno zmierzać do osiągnięcia określonych celów wychowawczych.

W stosowaniu logosfery jako środka w wychowaniu medialnym potrzebna jest wiedza o czynnikach, które ułatwiają albo utrudniają proces wychowania do mediów. Wśród czynników, które wspomagają stosowanie logosfery jako środka wychowania

do mediów, Lepa wymienia: praktykę pedagogiczną, literaturę z zakresu wychowania medialnego oraz zaangażowanie się mediów w proces edukacji medialnej. Z kolei najważniejszym czynnikiem, który utrudnia stosowanie logosfery jako środka wychowania medialnego jest – według Autora – negatywny wpływ mediów na uczestników środowiska logosfery. Treści przekazywane poprzez media, wywierające niekorzystny wpływ na uczestników logosfery, to przede wszystkim: przemoc, przestępczość i pornografia, propaganda, dominacja obrazu i marginalizacja słowa oraz upowszechnianie zła moralnego. Lepa twierdzi, iż poznanie tych zjawisk przez twórców logosfery pozwoli im uniknąć wielu błędów przy organizowaniu środowiska logosfery.

Recenzując tę książkę, nie sposób pominąć bardzo trafnego spostrzeżenia Autora na temat relacji pomiędzy odbiorcą i mediami. Komunikowanie masowe w mediach jeszcze niedawno było oparte wyłącznie na jednokierunkowym przesyłaniu informacji – od nadawcy do odbiorcy. Obecnie coraz bardziej powszechne są media interaktywne, a więc takie, które oparte są na dwukierunkowym przesyłaniu informacji – od nadawcy do odbiorcy i od odbiorcy do nadawcy. Autor zauważa pewien paradoks w relacji między odbiorcą a mediami interaktywnymi. Media interaktywne, a więc z natury oparte na dialogu między nadawcą i odbiorcą, uzależniają odbiorcę od siebie. Budują one w jednostce hedonistyczne i konsumpcyjne postawy, które stanowią przeciwieństwo komunikowania opartego na dialogu.

Nieodzowne jest wychowanie do mediów, które byłoby pomocą w takim ukierunkowaniu relacji między odbiorcą i nadawcą mediów, aby przebiegały one z pożytkiem dla rozwoju osobowego odbiorcy. Lepa podkreśla, że środowisko logosfery może uchronić odbiorcę przed negatywnym wpływem mediów ikonicznych. Właściwie zorganizowana logosfera jako środek wychowania do mediów umożliwia poznanie prawdziwej rzeczywistości, która może być zniekształcona przez obraz z mediów.

Autor zjawisko dominacji obrazu rozpatruje pod kątem jego wpływu na odbiorcę. Media mogą wpływać negatywnie na osobowość odbiorcy. Dominacja obrazu w mediosferze jednostki sprzyja jego konsumpcji. Nadmierne korzystanie z mediów ikonicznych prowadzi do ukształtowania w odbiorcy postawy konsumizmu medialnego. Postawę tę pogłębia bezrefleksyjny kontakt odbiorcy z nadmiarem obrazów medialnych. Konsumpcja obrazu nie wymaga wysiłku moralnego i intelektualnego, dlatego prowadzi do „ubiernienia” odbiorcy. Jest on wówczas niezdolny do krytycznej oceny treści przekazywanych drogą mediów, do ich selektywnego odbioru, jak również do twórczego wpływu na funkcjonowanie mediów. Nadmierne obcowanie z obrazami w mediach prowadzi do ograniczenia funkcji myślenia oraz dociekliwości intelektualnej odbiorcy. Ogromna ilość obrazów docierających do odbiorcy drogą mediów sprawia, że nie jest on w stanie ani w pełni zrozumieć ich treści, ani też poddać ich głębszej refleksji. W konsekwencji nadmiernego obcowania jednostki ze światem obrazów medialnych powstaje w niej chaos w dziedzinie informacji, jak również w sferze wartości i zasad moralnych.

Logosfera jest środowiskiem, które chroni odbiorcę przed nadmiarem obrazów płynących z mediów ikonicznych oraz deficytem słowa. W środowisku logosfery słowo odgrywa fundamentalną rolę. Lepa stwierdza, iż prymat słowa w logosferze prowadzi do troski o kulturę słowa, jest źródłem odporności na dominację obrazu, jak również przyczynia się do dominacji mediów drukowanych nad mediami ikonicz-

nymi. Dobrze uformowana logosfera prowadzi do docieklivosti intelektualnej jednostki, pobudza ją do twórczej aktywności, a także do troski o porządek w obszarze postaw, poglądów i wartości.

Postawy odbiorców pełnią bardzo istotną rolę w odbiorze słowa z mediów. Lepa uważa, iż kształtowanie postaw pozytywnych oraz eliminowanie postaw negatywnych w odbiorze mediów pełni rolę środków w procesie wychowania, jeżeli formuje się je lub eliminuje z myślą o realizacji celów wychowania medialnego. Według Autora najważniejszymi postawami wobec mediów, które powinny być kształtowane w środowisku logosfery, są: postawa krytycznego odbioru mediów, postawa ich selektywnego wyboru oraz postawa twórczej aktywności. Odbiorcy o ukształtowanej postawie krytycznej, selektywnej i twórczej w percepcji mediów są odporni na negatywne skutki dominacji obrazu. Lepa stwierdza, iż równoległe z kształtowaniem pozytywnych postaw wobec mediów powinno się eliminować postawy negatywne, takie jak: postawa uzależnienia od mediów czy postawa konsumizmu medialnego.

Czytając recenzowaną książkę, można domniemywać, że Lepa poprzez jej treść wypowiada walkę ikonosferze, w której tarczą jest logosfera. Nie są to jednak słuszne wnioski, bowiem Autor uważa, że logosfera i ikonosfera, będące dwoma podstawowymi środowiskami człowieka, nie stanowią środowisk alternatywnych. Wręcz przeciwnie, środowisko słowa i środowisko obrazu powinny się wzajemnie uzupełniać. Relacja komplementarności tych dwóch środowisk sprzyja rozwojowi jednostki. Każda warstwa mediosfery człowieka jest niezbędna do prawidłowego rozwoju jego osobowości. Jednak ze wszystkich płaszczyzn mediosfery to właśnie logosfera, co Autor wielokrotnie podkreśla w swojej pracy, stanowi optymalne środowisko wychowania medialnego.

Lepa jest autorem ponad 300 publikacji w większości dotyczących problematyki mediów. Jest on jednym z najwybitniejszych autorów piszących o wychowaniu medialnym. Z uwagi na to nie śmiem krytykować pracy tak znamienitego twórcy w dziedzinie mediów. Większość moich poglądów związanych z edukacją medialną pokrywa się z poglądami Autora. Jedyny mój zarzut dotyczy jego stanowiska, według którego wychowaniem medialnym powinna zajmować się wyłącznie pedagogika mediów.

Przedmiotem pedagogiki mediów jest proces wychowania do odbioru mediów. Przygotowanie jednostki do odbioru mediów, jak twierdzi Autor, nie może być realizowane poza pedagogiką mediów. Inne nauki mają zupełnie inny przedmiot badań, a co za tym idzie, odmienną płaszczyznę działalności. Jednak z drugiej strony, co zresztą Autor podkreśla w pracy, to inne dyscypliny dominują w badaniu nad mediami – zwłaszcza socjologia, nauka o komunikowaniu masowym i psychologia społeczna. Na płaszczyźnie tych dziedzin naukowych powstaje też najwięcej publikacji. A więc skoro różne dyscypliny wiedzy tworzą bogatą podbudowę empiryczną dla edukacji medialnej, dlaczego odmawiać im prawa do stworzenia ram teoretycznych dla owych badań? Mając na względzie ogromny wpływ mediów na niemalże każdą sferę życia ludzkiego, uważam, że różne dyscypliny naukowe nie tylko mogą, ale wręcz powinny tworzyć filary dla wychowania medialnego.

W ramach wychowania medialnego Lepa wyróżnia dwa główne aspekty: dydaktyczny i wychowawczy. Pierwszy z nich związany jest z przygotowaniem odbiorcy

do korzystania z mediów, drugi z kolei polega na kształtowaniu i rozwijaniu w wychowanku odpowiednich postaw, niezbędnych w prawidłowym odbiorze mediów. Wychowanie medialne na obu tych płaszczyznach jest ściśle związane z różnymi dziedzinami wiedzy, a w konsekwencji przenika całą edukację szkolną. Pomimo iż, podobnie jak Autor, faworyzuję na tej płaszczyźnie pedagogikę mediów oraz jej stronę praktyczną, czyli edukację medialną, uważam, że każda dyscyplina wiedzy powinna – powiem więcej – musi mieć swój udział w szeroko rozumianej edukacji medialnej. Edukacja medialna jest przedmiotem interdyscyplinarnym, dlatego konieczne jest posiadanie kompetencji z wielu dziedzin wiedzy, aby odpowiednio opracować proces wychowania do odbioru mediów. W związku z powyższym nie odmawiałabym prawa żadnej dziedzinie wiedzy do własnego wkładu w opracowanie edukacji medialnej.

Jeszcze jedna moja uwaga dotyczy nie tylko rozprawy Lepy, ale generalnie większości prac o edukacji medialnej. Lepa w recenzowanej książce pisze przede wszystkim o konieczności przygotowania odbiorców do prawidłowego odbioru telewizji. Tymczasem obecnie miejsce telewizji coraz częściej zajmuje Internet. W związku z tym zaryzykuję postawienie tezy, iż obecnie to nie odbiór telewizji, ale przede wszystkim percepcja przekazów internetowych wymaga podjęcia szeroko zakrojonych działań wychowawczych.

Wielu dorosłych odbiorców mediów jest świadoma zagrożeń, jakie są związane z odbiorem telewizji. A zatem mogą oni (mniej lub bardziej kompetentnie) przygotowywać młodych odbiorców do właściwej percepcji komunikatów telewizyjnych. Internet z kolei często jest mniej znany dorosłym odbiorcom aniżeli dzieciom. Pojawia się zatem pytanie, w jaki sposób dorośli mogą wychowywać dziecko do odbioru przekazów internetowych. W tym przypadku można mówić raczej o edukacji odwrotnej – to rodzice mogą uczyć się od dzieci, jak poruszać się w świecie Internetu. Kilkanaście lat temu życie społeczne nie było jeszcze zdominowane przez Internet, który obecnie stanowi najbardziej powszechne medium. Współczesne dzieci mają kontakt z mediami już od najmłodszych lat, dlatego często ich zasób wiedzy i umiejętności związanych z odbiorem Internetu jest większy aniżeli ludzi dorosłych. A zatem nie ulega wątpliwości, iż obecnie odbiór przekazów internetowych wymaga wychowania medialnego, którym powinni być objęci nie tylko najmłodsi odbiorcy tego medium, ale również dorośli.

Lepa uważa, iż wychowanie medialne powinno być zrealizowane na wszystkich poziomach nauczania szkolnego w ramach odrębnego przedmiotu. Dynamiczny rozwój mediów, ich obecność we wszystkich dziedzinach życia społecznego oraz ogromny udział w edukacji młodych odbiorców pociąga za sobą konieczność podjęcia szeroko zakrojonej edukacji medialnej, której zadaniem byłoby przygotowanie dzieci do życia w świecie mediów. Według Autora najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie samodzielnego przedmiotu z zakresu edukacji medialnej. Przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych mogą jednak domagać się tego samego dla innych dziedzin wiedzy – bowiem czy edukacja ekologiczna albo edukacja europejska nie jest również potrzebna? W związku z tym pojawia się pytanie, czy w polskim programie szkolnym jest miejsce na tyle nowych przedmiotów nauczania?

Książka Lepy adresowana jest nie tylko do osób zainteresowanych pedagogiką mediów, ale również do wszystkich tych, którym nie jest obojętne przygotowanie młodych odbiorców do prawidłowego korzystania z mediów. Uważam, że praca ta, podobnie jak inne publikacje Lepy (na podkreślenie zasługuje szczególnie *Pedagogika mass mediów* oraz *Media a postawy*) stanowią kompendium wiedzy z zakresu wychowania medialnego. Uważam, że praca *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów* może posłużyć każdemu odbiorcy mediów jako doskonały podręcznik z zakresu edukacji medialnej.

Wioletta Smył

*The European Union and its neighbours. A legal appraisal of the EU's policies of stabilisation, partnership and integration*, ed. by S. Blockmans and A. Łazowski, The Hague 2006, ss. 640

Stosunki pomiędzy Unią Europejską a jej sąsiadami znajdują się w centrum zainteresowania wielu instytutów naukowych w Europie. T.M.C Asser Institute – Institute for Private and Public International Law, International Commercial Arbitration and European Law był jednym z pierwszych w Europie Zachodniej, który ustanowił bliższe relacje z uniwersytetami prawie wszystkich państw sąsiedzkich UE z Europy Środkowej i Wschodniej. Eksperti Instytutu są autorami kilku znaczących publikacji poświęconych rozszerzeniu Unii Europejskiej, z których na szczególną uwagę zasługują: *EU Enlargement: The Constitutional Impact at EU and National Level* (ed. by Alfred Kellermann) oraz *Handbook on European Enlargement: a Commentary on the Enlargement Process* (ed. by Andrea Ott i Kristin Inglis). Czołową publikacją T.M.C. Asser Institute jest ostatnio wydana przez Cambridge University Press w 2006 r. *The European Union and Its Neighbours. A legal appraisal of the EU's Policies of stabilisation, partnership and integration* (ed. by Steven Blockmans and Adam Łazowski).

Recenzowana publikacja jest wynikiem wszechstronnego i wieloletniego doświadczenia obu Autorów w badaniach i wykładach z zakresu prawa europejskiego na uniwersytetach zachodnich, jak i w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Jako reprezentanci wywodzący się zarówno ze „starych”, jak i „nowych” państw członkowskich UE obaj Autorzy przyczynili się do wykreowania wizji silnej Unii Europejskiej, zdolnej do zdefiniowania swojej pozycji w obszarze „Szerszej Europy”, a nawet świata.

Dzięki wsparciu multinarodowego zespołu ekspertów z różnych państw europejskich (16 autorów) publikacja stanowi obszerny, ale odpowiednio skompilowany